

Sygn. akt **V Ca 2108/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Staszewska

Sędziowie: SO Oskar Rudziński

SR (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Roś

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy- Mokotowa w Warszawie z dnia 18 maja 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I C 964/11

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 2108/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 listopada 2012 roku

W pozwie z dnia 29 września 2011 roku W. C.wniósł o zasądzenie (...) Spółki Akcyjnej w W.kwoty 10 857, 42 zł z odsetkami tytułem zwrotu zatrzymanej przez pozwaną prowizji związanej z likwidacją polisy.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że potrącenie to było bezprawne wobec braku po jego stronie zlecenia takiej likwidacji.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa na koszt powoda.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2012 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony niniejszego postępowania zawarły w latach 2005 i 2006 dwie umowy ubezpieczenia. Ich integralną częścią były ogólne warunki umowy. Sąd przywołuje przy tym niektóre postanowienia tego dokumentu. I tak, zgodnie z § 18 ust. 5 opłata likwidacyjna pobierana jest z tytułu każdej częściowej wypłaty, całkowitej wypłaty oraz w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia

(m.in. w przypadku upływu okresu wypowiedzenia - § 23 ust. 2 pkt 4). Opłata ta ustalana jest procentowo od wartości środków wypłaconych

z rachunku ubezpieczającego. Z kolei w § 23 wskazano sposób wygaśnięcia umowy. Umowa ulega rozwiązaniu w przypadku pisemnego wypowiedzenia przez ubezpieczającego z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Umowa wygasa z upływem okresu wypowiedzenia. Stosownie zaś do treści § 20 ust. 8 w związku z § 20

ust. 7 podstawą dokonania całkowitej wypłaty środków z rachunku ubezpieczającego jest przedstawienie stronie pozwanej, m.in. prawidłowo wypełnionego przez ubezpieczającego zlecenia całkowitej wypłaty.

Sąd odnotowuje także, że przy zawarciu pierwszej umowy pomiędzy powodem a stroną pozwaną pośredniczył (...) Bank (...) S.A. Na podstawie tej umowy powód wpłacił jednorazową składkę w kwocie 800 000 złotych. Później – jak ustala się dalej – dokonał dwóch wypłat częściowych w łącznej kwocie 250 000 złotych, pomniejszonej o podatek i opłatę likwidacyjną.

W piśmie z dnia 31 stycznia 2011 roku powód oświadczył, że „rozwiązuje umowę na obie polisy w trybie natychmiastowym” i zwrócił się do strony pozwanej o przelanie jego pieniędzy na wskazany rachunek bankowy. Powód dodał, że ma przekonanie, że potrącenie 0,5% i 1,5% przy likwidacji obu polis będzie dokonane od zysku, jaki strona pozwana wypracowała dla niego, a nie od zainwestowanego przez niego kapitału. Oświadczył, że stosowne formularze przesłał stronie pozwanej po potwierdzeniu jego żądania, dotyczącego kosztów likwidacji obu polis. Sąd zauważa też, że w nagłówku pisma powód wskazał oznaczenia numeryczne obu polis. W odpowiedzi na to wystąpienie strona pozwana poinformowała powoda, że jego oświadczenie o natychmiastowym rozwiązaniu umów – zgodnie z postanowieniami (...) – zostało potraktowane jako wypowiedzenie umów z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, że do zakończeniu okresu wypowiedzenia, to jest do 4 maja 2011 roku może on zmienić decyzję oraz, że w razie chęci kontynuowania umów ubezpieczenia powinien przesłać do siedziby strony pozwanej stosowne oświadczenia w tej sprawie. W piśmie tym powiadomiono powoda, że wypłata środków z jego rachunków zostanie obciążona opłatą likwidacyjną w wysokościach 0,5% środków wypłaconych z jednego rachunku i 1,5% środków wypłaconych z rachunku drugiego, a także, że w celu dokonania wypłaty przed upływem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia należy złożyć do strony pozwanej formularz „zlecenie wypłaty”, opatrzony podpisem powoda zgodnym z wzorcowym, wraz z kopią dokumentu potwierdzającego tożsamość. W piśmie tym wskazano, aby w przypadku jakichkolwiek pytań odnośnie jednej z umów powód kontaktował się ze stroną pozwaną, zaś w przypadku pytań dotyczących drugiej umowy – z doradcą w oddziale (...). Sąd odnotowuje przy tym, że po otrzymaniu rzeczonego pisma powód nie kontaktował się z żadnym doradcą z Oddziału (...), ani pozwanego.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2011 roku, skierowanym do prezesa zarządu strony pozwanej, powód potwierdził, że rezygnuje ze współpracy ze stroną pozwaną i wniósł o natychmiastową likwidację jednej z polis, załączając do tego wypełnione zlecenie wypłaty wraz z kopią dowodu osobistego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że zlecenie wypłaty nie dotyczyło polisy, która wygenerowała niniejszą sprawę.

Z rozważań sądu wynika także, że pozwana przelała na konto powoda pieniądze z obu polis, co spotkało się z retorsją powoda, który w kolejnym piśmie poinformował ją o tym, że rozwiązanie umowy z jednej z polis nastąpiło wbrew jego woli. Z dalszych ustaleń wynika, że strona bierna wyraziła gotowości wznowienia tej umowy ubezpieczenia („anulowania rozwiązania tej umowy”), informując powoda, że wymaga to zwrotu wypłaconych mu pieniędzy. W jednym z kolejnych pism pozwana przyznaje, że po przeanalizowaniu końcowego fragmentu pisma powoda z dnia 31 stycznia 2011 roku niezasadnie uznała, że stanowi ono wypowiedzenie obu umów i jednocześnie wyraziła gotowość anulowania wypowiedzenia jednej z nich oraz zobowiązała się do poniesienia wszelkich kosztów związanych ze wznowieniem tej umowy.

W dalszych rozważaniach sąd pierwszej instancji zauważa, że wysokość prowizji nie była przedmiotem sporu. Spór dotyczył zasadności poboru opłaty.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pismo powoda z 31 stycznia 2011 roku dotyczyło obu łączących strony umów, co ma wynikać z treści pisma

i z zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony. Sąd uznał jednocześnie, że fakt wypełnienia przez powoda zlecenia wypłaty tylko

w odniesieniu do jednej z umów nie oznacza, że oświadczenie w stosunku do drugiej umowy zostało cofnięte. Tezę sądu ma potwierdzać zachowanie obu stron umowy, polegające na informacji ze strony pozwanej o możliwości cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy przez przesłanie stosownego oświadczenia oraz bezczynności powoda

w tym zakresie. Sąd zaznacza przy tym, że rzeczony formularz miał na celu jedynie wypłacenie powodowi środków z jego rachunków, a wypłata miała nastąpić w związku z rozwiązaniem – na skutek wypowiedzenia – łączących strony umów ubezpieczenia. Złożenie formularzy nie stanowiło potwierdzenia przez powoda, że wypowiada umowy ubezpieczenia. Zdaniem sądu strona pozwana nie oczekiwała takiego potwierdzenia. Sąd ocenia także, że nawet gdyby powód nie złożył formularzy zleceń wypłaty, obie umowy uległyby rozwiązaniu z upływem okresu wypowiedzenia, bo – jak wyjaśnia – odrębnymi kwestiami są złożenie przez powoda oświadczenia o woli zakończenia umów ze stroną pozwaną oraz złożenie przez powoda stronie pozwanej formularzy wypłaty, na podstawie których nastąpić miało przelanie na rachunek powoda środków z jego rachunków wskutek rozwiązania umów ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że oświadczenie powoda wyrażające wolę wypowiedzenia umowy nie miało charakteru warunkowego. Powód – jak uważa sąd meriti – uzależnił jedynie przesłanie stronie pozwanej formularza zlecenia wypłaty środków pieniężnych z polis od udzielenia informacji o wysokości opłat likwidacyjnych. Nie wskazał zaś, że warunkiem rozwiązania umowy jest przesłanie mu tych informacji. Zdaniem sądu dla wykładni tego oświadczenia istotne znaczenie ma także treść dalszej korespondencji pomiędzy stronami. Sąd powołał się przy tym na pismo drugiej strony, które potraktowało oświadczenie powoda jako wypowiedzenie umowy.

Sąd pierwszej instancji podniósł nadto, że pozwana udzieliła powodowi informacji, której oczekiwał, co ma dyskwalifikować zarzut powoda, że warunek zawieszający – pod jakim miał złożyć oświadczenie o wypowiedzeniu umowy – nigdy się nie spełnił.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód wiedział o tym, iż strona pozwana uznała jego oświadczenie jako bezwarunkowe wypowiedzenie obu umów ubezpieczenia. Pomimo tego, nie złożył oświadczenia o cofnięciu wypowiedzenia. Sąd podkreśla przy tym, że pozwana nie oczekiwała na dodatkowe potwierdzenie.

Oświadczenie o wypowiedzeniu nie musiało być – zdaniem sądu – złożone za pośrednictwem banku, bo to nie bank był stroną umowy,

a strony mogły składać sobie oświadczenia woli bezpośrednio, z uwagi na brak w umowie zastrzeżenia, że wszelkie oświadczenia składane sobie wzajemnie przez strony umowy dla swojej skuteczności wymagają pośrednictwa (...), bądź zastrzeżenia, iż oświadczenie jednej ze stron złożone drugiej bezpośrednio jest bezskuteczne.

Analizując przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz umowę stron sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że strona pozwana nie stosowała nieuczciwym praktyk rynkowych, co zarzucał jej powód.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego w postaci art. 65 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię

i nieprawidłowe przyjęcie, iż strony zgodnie zrozumiały oświadczenie woli powoda zawarte w piśmie z dnia 31 stycznia 2011 roku,

a w rezultacie przyjęcie, że wolą W. C. wyrażoną we wspomnianym piśmie było bezwarunkowe rozwiązanie obydwu umów ubezpieczenia oraz w postaci art. 89 k.c. przez jego niezastosowanie

i przyjęcie, że oświadczenie powoda zostało złożone bezwarunkowo,

a także naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału przez nieuwzględnienie, że pismo powoda nie było złożone na formularzach ubezpieczyciela,

a w konsekwencji nie mogło spowodować wypowiedzenia umowy, pominięcie, iż pozwany jako profesjonalista nie zachował staranności o podwyższonym standardzie przez niezwrócenie się przed wypłaceniem środków do powoda w celu wyjaśnienia, jaka jest jego rzeczywista wola, pominięcie, że pozwany wypłacił W. C. pieniądze pomimo

braku formularza wypłaty oraz braku weryfikacji tożsamości powoda, a także sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że pozwany udzielił informacji odnośnie wysokości opłat likwidacyjnych obu polis ubezpieczenia. Wnosi przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego za dwie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

W ocenie Sądu Okręgowego z umowy łączącej strony wynika, że prowizja – wokół której koncentruje się niniejszy spór – należy się w razie wypłaty zdeponowanych środków w związku z rozwiązaniem umowy. Konstatacja taka płynie z treści § 18 ust. 5 w zw. z § 23 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ogólnych warunków umowy. Taki stan rzeczy miał miejsce, a to, czy nastąpiło to na skutek omyłki, czy faktycznie było wynikiem woli powoda, ma drugorzędne znaczenie, jeśli zważy się na to, że powód ostatecznie zrezygnował ze współpracy ze stroną pozwaną. Nawet jeśli wypłata pieniędzy nie odpowiadała jego woli w chwili jej realizacji, to powstały w ten sposób stan rzeczy uległ legalizacji na skutek późniejszego zachowania powoda, który odmówił zwrotu pieniędzy i przywrócenia stanu poprzedniego. Konstatacja ta dyskwalifikuje wszystkie zarzuty apelacji, bo dotyczą one okoliczności pozbawionych znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Tym niemniej warto odnotować, że wbrew wywodom apelacji wypowiedzenie umowy zawarte w piśmie z 31 stycznia 2011 roku nie miało charakteru warunkowego. Uwaga zawarta w ostatnim akapicie nie tylko nie może być kwalifikowana jako warunek, ale nie stanowi ona nawet oczekiwania powoda, że prowizja potrącana będzie z zysku, a nie z kapitału. W ocenie Sądu Okręgowego wypowiedź ta, utrzymana w tonie sarkastycznym, jest jedynie wyrazem niezadowolenia powoda z usług strony biernej. Sąd Rejonowy nie naruszył tym samym art. 65 § 1 k.c., a przepis art. 89 k.c. nie ma tu zastosowania i nie mógł być naruszony.

Dodać należy, że dla wykładni oświadczenia woli powoda obojętne pozostają kolejne oświadczenia składane przez strony. Mogą one decydować o zmianie stosunku prawnego, wobec modyfikacji lub odwołania poprzednich oświadczeń, nie mogą jednak rozstrzygać o treści wcześniej złożonych oświadczeń. Poza tym, wypowiedzenie umowy jest jednostronną czynnością prawną. Autorem tej czynności był powód i to jego wola, a nie wola drugiej strony podlega procesowi wykładni. Późniejsza refleksja drugiej strony, oceniająca w odmienny sposób to oświadczenie, nie może stanowić pomocy w interpretacji takiego oświadczenia woli.

Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym art. 233 § 1 k.p.c. Okoliczność przywołana dla zilustrowania tego zarzutu nie ma doniosłości dla rozstrzygnięcia. Umknęło uwadze autor apelacji, że o formie oświadczeń woli stanowi § 26 ust. 1 umowy. Przewiduje się tu formę pisemną. Niejako uzupełnieniem tej regulacji jest ust. 2, na który powołuje się apelacja. Przepis ten dotyczy jednak jedynie „oświadczeń”, „poleceń”, „wniosków” i „zaleceń”. Nie ma w nim mowy o wypowiedzeniu.

Trzeba dodać, że ustawodawca łączy ze zwykłą formą pisemną zastrzeżoną w umowie bez rygору nieważności rygor ad probationem

(art. 76 zd. 2 k.c.). Umowa ryguru nieważności nie przewiduje. Zatem niezachowanie przewidzianej w niej formy nie powoduje takiego skutku. Tym samym, o rozwiązaniu umowy może świadczyć postawa obu stron po wypłacie środków pieniężnych, tj. brak woli współpracy.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 k.c. orzeczono, jak na wstępie.